

Rafał Eysymontt

Rainer Sachs

Maciej Szymczyk

Młyn papierniczy w Dusznikach-Zdroju



ISBN: 978-83-60990-39-1



PŘEKRAČUJEME HRANICE
PRZEKRACZAMY GRANICE
2014—2020



EVROPSKÁ UNIE / UNIA EUROPEJSKA
EVROPSKÝ FOND PRO REGIONÁLNÍ ROZVOJ
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO



Projekt współfinansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego
oraz budżetu państwa za pośrednictwem Euroregionu Glacensis



Rafał Eysymontt

Rainer Sachs

Maciej Szymczyk

Młyn papierniczy w Dusznikach-Zdroju

Duszniki-Zdrój 2018



Muzeum Papiernictwa
w Dusznikach-Zdroju



**DOLNY
ŚLĄSK**

INSTYTUCJA KULTURY
SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA
DOLNOŚLĄSKIEGO

Wydawca:
Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju
57-340 Duszniki-Zdrój, ul. Kłodzka 42, tel. +48 748 627 400



Współpraca:
Muzeum Papieru w Velkich Losinach



Wydano w ramach mikroprojektu pn. „Na szlaku wspólnego dziedzictwa” współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach programu Interreg V-A Republika Czeska – Polska 2014-2020 oraz z budżetu państwa za pośrednictwem Euroregionu Glacensis.

Partner wiodący projektu:
Gmina Velké Losiny



Redakcja:
Maciej Szymczyk
Współpraca redakcyjna:
Krzysztof Jankowski, Marta Nowicka

Zdjęcia:
S. Arczyński, R. Bacmaga, R. Eysymontt, H. Gawinowska, A. Goliński, R. Grzelakowski, H. Hoehl, K. Jankowski, M. Młynarczyk (dzięki uprzejmości MKiDN) – zdjęcie na okładce, M. Solska, T. Szarski, A. Szeląg, P. Szewczyk, T. Szewczyk, M. Szymczyk;
archiwa Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju oraz Muzeum Filumenistycznego w Bystrzycy Kłodzkiej

Projekt, przygotowanie do druku wydawnictwa:
Grey Studio Paweł Myszkowski
Nakład 1000 egz.

ISBN: 978-83-60990-39-1

Spis treści

Wstęp	5
Trzy rody dusznickich papierników	9
Architektura dusznickiej papierni	19
Turystyczne znaczenie papierni	35
Prywatni właściciele dusznickiego młyna papierniczego	47
W drodze do UNESCO	49
Bibliografia	51



Papiernia dusznicka, lata 30. XX w., akwarela, autor nieznany

Wstęp

Rozwój rękodzielniczego wyrobu papieru

Wynalezienie papieru należy do najistotniejszych osiągnięć ludzkiej cywilizacji. Przez wiele stuleci arkusze wytwarzano ręcznie i wykorzystywano je głównie do zapisywania i powielania myśli, wiadomości i wiedzy. Upowszechnienie maszynowej techniki produkcji papieru w XIX w. sprawiło, że materiał ten znacząco potaniał, dzięki czemu stawał się coraz bardziej powszechny. Przyspieszający z każdą dekadą rozwój cywilizacji przyczyniał się do wzrostu produkcji papieru. U progu XXI w. na świecie powstaje rocznie ponad 400 mln ton tego produktu. Jednocześnie trwający od lat 90. ubiegłego stulecia postęp w dziedzinie gromadzenia i przekazywania informacji wymusza zmianę funkcji papieru. Dziś zużywamy coraz mniej papieru do pisanie i drukowania, jednakże wzrasta produkcja papierów wykorzystywanych do pakowania i do celów higieniczno-sanitarnych.

Papier został wynaleziony w 105 r. n.e. w Chinach. Za jego wynalazcę uznawany jest cesarski dygnitarz Cai Lun (62-121). Surowce – łyko drzewne, odpady konopne i stare sieci rybackie – rozbijał drewnianym młotem

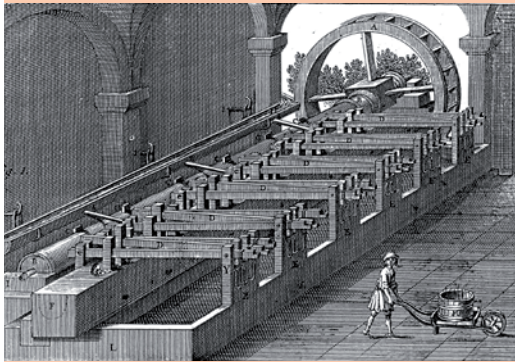


蔡倫

Cai Lun
– wynalazca
papieru

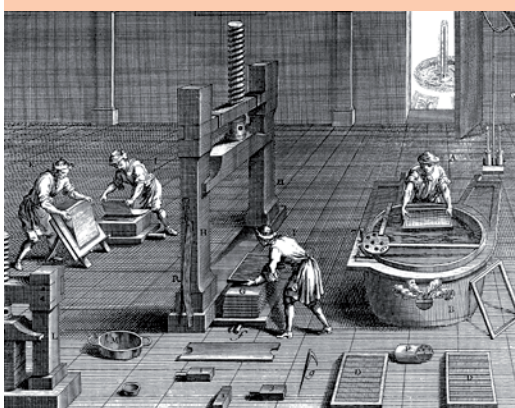
na masę. Rozprowadzał ją na zanurzonym w wodzie sicie z niezbyt gęstej tkaniny. Cienka warstwa masy, po odsączeniu i wysuszeniu, stawała się papierem. Z czasem arkusze zaczęto formować na sitach wykonanych z cienkich łydek roślinnych (np. bambusowych).

W ciągu kilku stuleci sztuka wyrobu papieru została przeniesiona z Chin do sąsiednich krajów, natomiast pierwsze europejskie warsztaty papiernicze powstały dopiero z początkiem XII w. Zakładali je Arabowie na Półwyspie Iberyjskim, a zapewne także na Sycylii. W niedługim czasie Europejczycy przejęli od Arabów umiejętność wyrobu papieru.



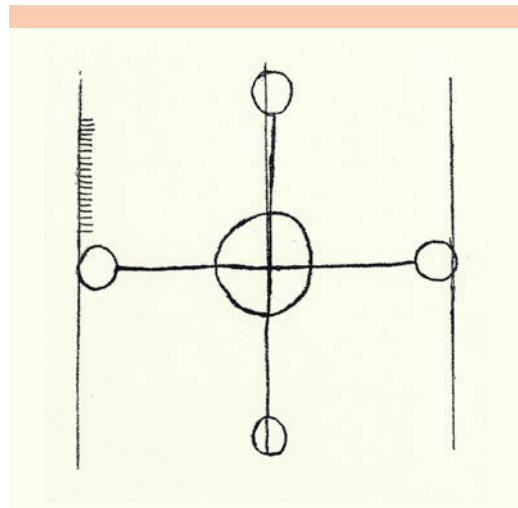
Stępa młotowa do rozwłókniania szmat, wg J. De La Lalande, Art de faire le papier, Paris 1761 r.

Do udoskonalenia metody wyrobu papieru doszło w XIII w. we Włoszech. W piarniach w okolicy Fabriano (miasto leżące 200 km na północ od Rzymu) wprowadzono wówczas szereg zmian, które pozwoliły na polepszenie jakości oraz na zwiększenie wydajności piarni. Ważną innowacją było zastosowanie stępy młotowej napędzanej kołem wodnym do przerobu lnianych i konopnych szmat na masę papierniczą. **Wynalazek ten rozpoczął w dziejach wyrobu papieru erę młynów.** Ponadto sito z cienkich łydek roślinnych, stosowane dotąd do formowania arkuszy, zastąpiono takim, w którym żeberka wykonane były z drutu.



Ręczny wyrób papieru, wg J. De La Lalande, Art de faire le papier, Paris 1761 r.

Okazało się ono znacznie trwalsze, a formowane na nim arkusze charakteryzowały się równiejszą powierzchnią. Także w Fabriano zapoczątkowano w drugiej połowie XIII w. oznaczanie papieru znakami wodnymi. Włoscy papiernicy udoskonalili metodę zaklejania papieru poprzez nasączenie arkuszy roztworem kleju wykonanym ze skór i racic baranich. Częstki kleju wnikały pomiędzy

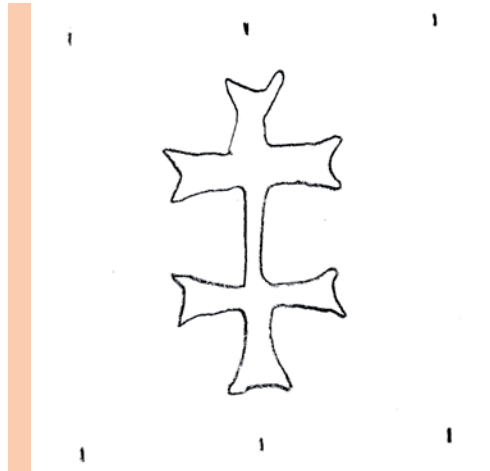


Przerys najstarszego znanego znaku wodnego, Bolonia 1282 r.

włókna. Dzięki temu zabiegowi atrament nie rozlewał się w papierze w postaci kleksów, lecz pozostawał i wysychał na powierzchni arkuszy.

Udoskonalona we Włoszech technika wyrobu papieru rozpowszechniła się niemal w całej Europie: ok. 1326 r. rozpoczęto wytwarzanie papieru we Francji (Richard de Bas w Owernii), w 1390 r. w Niemczech (Norymberga), przed 1411 r. w Szwajcarii (Fryburg), przed 1453 r. na przedmieściach Konstantynopola, ok. 1488 r. w Anglii (Hertford), w 1491 r. w Polsce (Prądnik Czerwony pod Krakowem), przed 1565 r. w Rosji (Moskwa).

Istotnych wynalazków, pozwalających na dalsze polepszenie jakości papieru oraz na

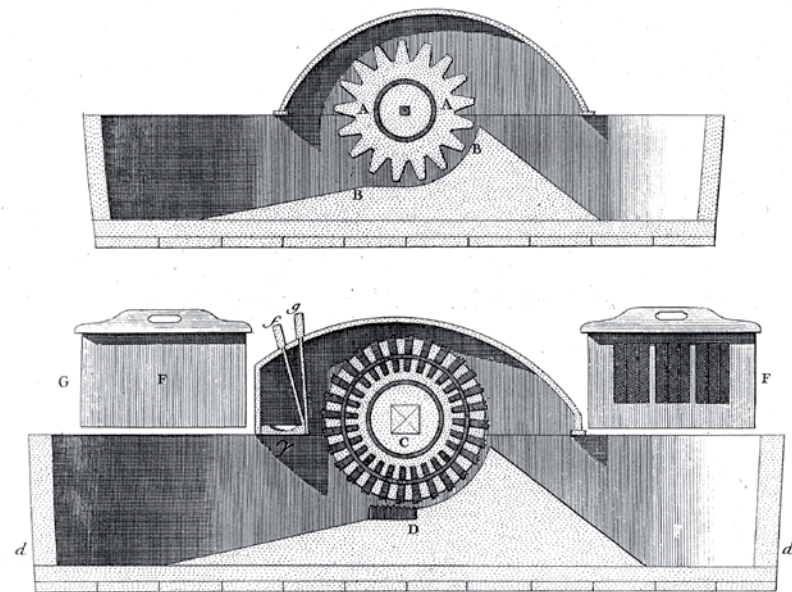


Przerys znaku wodnego z Prądnika Czerwonego, 1516 r., zbiory Muzeum Papiernictwa

zwiększenie jego produkcji, dokonali papiernicy holenderscy, którzy w drugiej połowie XVII stulecia skonstruowali znacznie lepsze od stępy urządzenie do przetwarzania szmat na masę papierniczą. Maszynę zaczęto

nazywać holendrem, od kraju, gdzie została wynaleziona. Holender był blisko ośmiokrotnie wydajniejszy od stępy młotowej, a wytwarzana w nim masa papiernicza posiadała znacznie lepsze właściwości, niż przygotowywana w urządzeniu wykorzystywanym wcześniej.

Wynalazkiem, który zapoczątkował rewolucję przemysłową w papiernictwie, była skonstruowana w 1798 r. przez Francuza Nicolasa Louisa Roberta maszyna papiernicza. Zastosowanie tego urządzenia odróżnia fabryki papieru od stosujących rękodzielniczą technikę młynów papierniczych. Ponadto w fabrykach źródłem energii były maszyny parowe (niekiedy również turbiny wodne), a w młynach tradycyjne koła wodne. Upowszechnienie w latach 30. i 40. XIX stulecia maszynowej produkcji przyniosło upadek dawnego rękodziela papierniczego – wskutek konkurencji fabryk, w kolejnych dekadach młyny stopniowo likwidowano.

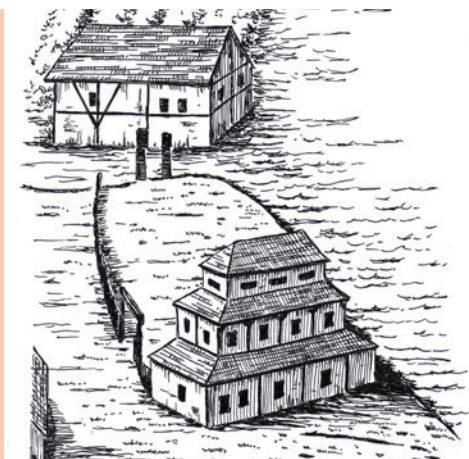


Konstrukcja holendra, wg J. De La Lalande, Art de faire le papier, Paris 1761 r.

Początki wyrobu papieru na Śląsku

Pierwsze młyny papiernicze w Europie Środkowej powstały w końcu średniowiecza. Również na obszarze Śląska, należące wówczas do Królestwa Czech, produkcję papieru zapoczątkowano u schyłku XV w. Pierwsza śląska czerpalnia istniała we Wrocławiu już w 1490 r. Pod koniec XV w. na Śląsku uruchomiono jeszcze papiernie w Świdnicy, Nysie i Raciborzu.

W początkach XVI w. powstało na Śląsku kilka nowych papierni: między 1501 a 1506 r. w Opawie, ok. 1511 r. w Legnicy oraz po 1520 r. w Głogowie. Korzystnej koniunktury w śląskim papiernictwie nie przerwało przejście tej prowincji wraz z Królestwem Czech przez Habsburgów, co nastąpiło po wygaśnięciu czesko-węgierskiej linii Jagiellonów w 1526 r. W dalszym ciągu nieźle prosperowały czerpalnie założone wcześniej, a istniejące warunki pozwalały na zakładanie nowych młynów papierniczych. Wśród uruchomionych wówczas papierni wymienić należy młyn w Dusznikach (d. Reinerz)



Widok młyna papierniczego we Wrocławiu, rys. M. Lemejda, na podst. planu aksonometryczno-perspektywicznego Wrocławia, 1562 r., B. Weiner, Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu

k. Kłodzka, który powstał przed 1562 r. Rozkwit papiernictwa został zahamowany przez wojnę trzydziestoletnią (1618-1648), w czasie której uległo zniszczeniu wiele czerpalni. Gdy przed 1618 r. działało na Śląsku przynajmniej 15 młynów papierniczych, po zakończeniu działań wojennych czynnych było prawdopodobnie zaledwie sześć. Po ustaniu niesprzyjających warunków rozwoju, śląskie papiernictwo zaczęło powoli odrabiać straty. Odbudowano część zniszczonych młynów papierniczych oraz założono nowe, dzięki czemu z początkiem XVIII w. ich liczba zbliżyła się do dwudziestu.

W wyniku pierwszej wojny śląskiej (1740-1742), toczonej pomiędzy Prusami a Austrią, znaczna część Śląska wraz z Dusznikami została włączona do Prus. Pod nowym panowaniem odnotowano dalsze ożywienie w tutejszym papiernictwie. O ile w 1740 r. działały na Śląsku ok. 34 młyny papiernicze, to w 1800 r. na obszarze należącej do Prus prowincji śląskiej funkcjonowało ok. 56 papierni. Był to szczytowy okres w dziejach śląskiego rękodzieła papierniczego.

Na przełomie XVIII i XIX w. pruska gospodarka przeżywała stagnację. Silna fala rewolucji przemysłowej dotarła do tego kraju dopiero na początku lat 30. XIX stulecia. Powyższa sytuacja była korzystna dla manufaktur i rzemiosła, które – niezagrożone konkurencją produkcji przemysłowej – mogły w dalszym ciągu egzystować. Podobnie śląskie papiernictwo, stosujące rękodzielniczą technikę produkcji, dobrze prosperowało aż do połowy XIX stulecia. Na Śląsku pruskim pierwsza maszyna papiernicza została zainstalowana w 1834 r. w Mioszowie k. Wałbrzycha (ok. 50 km od Dusznik). W następnych dekadach odnotowano bardzo szybki rozwój przemysłu papierniczego w całej prowincji. U progu XX w. działało tu ok. 40 fabryk papieru stosujących maszynową technikę produkcji. W tamtym czasie jedyny młyn papierniczy stosujący dawną technikę produkcji pozostał w Dusznikach.

Trzy rody dusznickich papierników

Papiernia Kretschmerów

Chwila zapoczątkowania wyrobu papieru w Dusznikach ginie w mrokach dziejów. Pierwszą znaną datą dotyczącą tutejszego papiernictwa jest rok 1562, kiedy to w dniu św. Bartłomieja **Ambrosius Tepper** sprzedał prawa do udziałów w młynie **Nicolausowi Kretschmerowi**. Nie wiemy, czy Tepper był założycielem papierni, ani jak długo młyn znajdował się w jego posiadaniu. Należy zatem przyjąć, że papiernia została założona w 1562 r. lub wcześniej. Przybyły z Saksonii nabywca młyna stał się protoplastą pierwszego rodu dusznickich papierników – Kretschmerów, władającego młynem aż 144 lata – do 1706 r.

Następcą Nicolausa był jego syn **Gregor**, który wszedł w posiadanie młyna w 1588 r. Nowy właściciel przyczynił się do poprawy trwałości dusznickiego papieru dzięki zastosowaniu do wyrobu masy papierniczej wody (prawdopodobnie mineralnej), która miała czynić arkusze odpornymi na mole. Okazał się on nie tylko dobrym papiernikiem, ale również sprawnym organizatorem. Na początku XVII w. powódź zniszczyła jego młyn (w literaturze pojawiają się dwie sprzeczne daty tej katastrofy:



Znak wodny papierni dusznickiej z czasów Gregora Kretschmera (1588-1623), fot. w przeźroczu i przerys

24 sierpnia 1601 r. i 24 sierpnia 1603 r.). Wykorzystując zachowane ściany starej budowli, z ogromną sprawnością wznosił nową, solidniejszą papiernię, zdolną opierać się kolejnym powodziom. Nie był to jedyny wielki wydatek dusznickiego papiernika – dzięki jego zaangażowaniu finansowemu na wzgórzu obok papierni wzniesiono kościół prote stancki pod wezwaniem św. Krzyża. Gregor Kretschmer wraz ze swym bratem Georgiem doczekali się wyróżnienia rzadko spotykane go wśród papierników. W 1607 r. cesarz



Dokument herbowy dla Gregora i Geoga Kretschmerów, papierników dusznickich, 1607, 13 VIII, Praga – AP Wr., Oddz. w Kamieńcu Żąbkowickim

Rudolf II Habsburg nadał im herb, a krótko później tytuł szlachecki z przydomkiem „von Schenckendorf”, którym szczyli się kolejni dusznicki papiernicy z rodu Kretschmerów.

Po śmierci Gregora w 1623 r. papiernię przejął jego syn **Samuel I**, który rodzinny interes prowadził do swej śmierci w 1640 r. O losach dusznickiego młyna w jego czasach wiadomo niewiele. Z pewnością znacznie trudniej było mu prowadzić interesy, gdyż zarówno ziemie Śląska jak i Czech stały się teatrem licznych działań wojny trzydziestoletniej (1618-1648), wskutek których mocno ucierpiały również Duszniki. Wprawdzie papiernia nie doznała zniszczeń, jednak niewątpliwie odnotowano spadek pro-



Herb Kretschmerów wykonany w 1997 r., fragment ekspozycji stałej Muzeum Papiernictwa, il. K. Truss



Portret Samuela II Kretschmera, właściciela młyna papierniczego w Dusznikach-Zdroju w latach ok. 1645-56



Portret Christiana W. Kretschmera, właściciela młyna papierniczego w Dusznikach-Zdroju w latach 1665-89, awers, 1671 – AP Wr., Oddz. w Kamieńcu Żąbkowickim

dukcji, szczególnie w latach 30. XVII w., gdy Śląsk kilkakrotnie został zajęty i spustoszony przez wojska walczących ze sobą stron. Skutkiem wojny był znaczący spadek liczby ludności i wzrost ubóstwa, co skutkowało również zmniejszeniem ilości surowców do produkcji papieru.

W 1640 r., po śmierci Samuela Kretschmera, właścicielką młyna została wdowa po nim – **Susanna**. Ich jedyny syn, **Samuel II**, w chwili śmierci ojca miał zaledwie 13 lat i dopiero po kilku latach przejął prowadzenie papierni. On jednak najkrócej zarządzał dziedzictwem Kretschmerów, gdyż zmarł w 1656 r. mając zaledwie 29 lat. Na jego czas przypada okres powojennej koniunktury i odbudowy handlowych kontaktów.

Po śmierci Samuela II właścicielką młyna została jego żona **Susanna** (podobnie jak jej teściowa). Ich syn **Christian Wilhelm** w chwili śmierci ojca miał zaledwie 9 lat i zapewne dopiero w połowie lat 60. XVII w. mógł przejąć prowadzenie papierni. Władał on ro-

dzinnym interesem przeszło 20 lat – do swej śmierci w 1689 r. W jego czasach papiernia uzyskała przywilej dostarczania papieru do urzędów we Wrocławiu, a w 1684 r. wykupiła koncesję na zbieranie szmat na terenie całego hrabstwa kłodzkiego. Prawo to wzmocniło gospodarcze znaczenie dusznickiej papierni, a jednocześnie na długo przekreśliło szanse powstawania na tym terenie innych młynów papierniczych. Z przekazów wiadomo również, że w czasach Kretschmerów dusznicka papiernia posiadała prawo do pozyskiwania szmat na terenie ówczesnego księstwa ziębickiego i miasta Żąbkowice. Christian Wilhelm, podobnie jak jego przodkowie, był w środowisku dusznickim niezwykle szanowany, czego dowodem jest fakt, że należał do grona rajców miejskich, a podobno przez pewien czas był także burmistrzem miasta.

W chwili śmierci Christiana Wilhelma Kretschmera jego jedenastoletni syn **Wilhelm** nie był w stanie prowadzić młyna, któ-



Portret Wilhelma Kretschmera, właściciela młyna papierniczego w Dusznikach-Zdroju w latach 1697-1706

regu formalną właścicielką stała się wdowa po papierniku **Susanna Katharina**. W 1691 r. wyszła ona ponownie za mąż, za wywodzącego się z praskiej rodziny papierniczej **Antona Franza Rosenburga**, który dusznickim młynem zarządzał przez następnych kilka lat. Jednocześnie prawowity dziedzic majątku, Wilhelm Kretschmer, wg inskrypcji na jego portrecie, był przez ojczyzna zaniedbywany, co pociągnęło za sobą ujemne skutki w jego rozwoju. W 1697 r., mając 19 lat, był on przełożonym pracowników papierni, jednak prowadzenie rodzinnej firmy stanowiło dla niego duży ciężar. Z niewyjaśnionych przyczyn w 1706 r. sprzedał on papiernię Johannowi Antonowi Hellerowi, a zmarł 3 lata później. W chwili śmierci miał 31 lat. Był on ostatnim właścicielem młyna ze sławnego rodu Kretschmerów, szczyjących się tytułem szlacheckim.

Papiernia w czasach Hellerów

Od 1706 do 1822 r., przez 116 lat, młyn papierniczy należał do przedstawicieli rodu Hellerów. Założyciel dusznickiej linii przybył z Frydlantu w północnych Czechach, miejscowości – podobnie jak Duszniki – posiadającej papiernicze tradycje. O ile w czasach ostatnich przedstawicieli rodu Kretschmerów brak informacji o rozbudowie przedsiębiorstwa papierniczego, **Johan Anton Heller** już w 1709 r. zakupił stojący nieopodal młyna budynek dawnej kuźni, przebudowany przed laty na tartak. Wielkimi nakładami przystosował obiekt do produkcji papieru. Zakład ten nazywano „dolną papiernią”, co może wskazywać, że znajdował się na wschód od istniejącej papierni. Poczyniona inwestycja świadczy o wzroście zapotrzebowania na dusznicki papier, który sprzedawano nie tylko okolicznym odbiorcom, ale również urzędowi wrocławskiem. W celu zapewnienia odpowiedniej ilości surowców do produkcji, w 1713 r. Heller – powołując się na dawne prawa dusznickiej papierni – odzyskał koncesję na zbiórkę szmat na terenie księstwa ziębickiego i Ząbkowic. Johann Anton firmę papierniczą prowadził do 1737 r., a zmarł w 1742 r. w wieku 85 lat.

Drugim dusznickim papiernikiem z rodu Hellerów był **Anton Benedikt**, urodzony w 1704 r., krótko przed przybyciem rodziny do Dusznik. Na jego czasy przypada I wojna śląska (1740-1742), skutkiem której było przyłączenie Śląska do Prus. Stworzyło to nowe warunki rozwoju przedsiębiorstwa, ale również nowe zagrożenia. Ustanowiona wówczas granica prusko-austriacka odcięła Hellera od obszarów zbiórki szmat w okręgu broumowskim, co władze zrekompensowały mu nadając prawo do przywozu szmat z Górnego Śląska.



Portret Antona Benedikta Hellera, właściciela młyna papierniczego w Dusznikach-Zdroju w latach 1737-1772, autor Caspar Rathsmann

Pierwsza połowa XVIII w. to okres powszechniania w Europie Środkowej nowej techniki przygotowania masy papierniczej – w urzędzeniu zwanym holendrem. Data jego zainstalowania w Dusznikach nie jest znana, jednak wiadomo, że dokonał tego Anton Benedikt Heller nakładem 1.000 talarów Rzeszy. Zastosowanie holendra dało Hellerowi dwójakie korzyści. Nowe urządzenie rozdrabniało szmaty na masę papierniczą znacznie dokładniej, niż stosowane wcześniej stępy, dzięki czemu papier posiadał wyższą jakość. Ponadto holender mógł wyprodukować znacznie więcej masy papierniczej, co zaowocowało zwiększeniem produkcji. To zaś zmusiło Hellera do wybudowania nowej obszernej suszarni papieru, która stanęła przy wschodniej ścianie istniejącego młyna po 1743 r. Poprawa jakości papieru stała się powodem do dumy Antona Benedikta. Wytwarzane przez niego arkusze zostały zaprezentowane urzędnikom króla Prus. W uznaniu właściwości dusznickiego papieru, w 1750 r. Fryderyk II Wielki nadał



Portret Anny Franziski Heller z domu Wallprecht, żony Antona Benedikta Hellera, autor Caspar Rathsmann

Hellerowi tytuł nadwornego królewskiego papiernika, co było ogromną nobilitacją, znacznie ułatwiającą sprzedaż papieru. Wydarzeniem niezwykłej wagi w dziejach młyna była wizyta króla w dniu 16 sierpnia 1764 r. Z kolei 22 lipca 1769 r. odnotowano w Dusznikach powódź, która podtopiła część miasta wraz z papiernią. Usuwanie skutki katastrofy dokonano wówczas kilku usprawnień, a jednym z nich była budowa pawilonu wejściowego wraz z mostkiem nad Bystrzycą Dusznicką. Anton Benedikt Heller zmarł w 1772 r., pozostawiając przedsiębiorstwo swemu zięciowi **Johannowi Josephowi Ossendorfowi**.

Zięć Hellera pochodził ze znanej rodziny papierników, której przedstawiciele osiedlili się w XVII w. w północnych Czechach. Johann Joseph był najmłodszym synem właściciela młynów papierniczych w Benešovie oraz w Hornej Vsi koło Chomutova i scheda po ojcu miała przypaść jego starszym braciom. Za młodu zdobywał doświadczenie w pa-

Znak wodny papierni dusznickiej z czasów Antona Benedikta Hellera (1737-1772) lub Josepha Ossendorfa (1772-1779), fot. w przeźroczu i przerys



pierni w Hornej Vsi, skąd ok. 1761 r. przybył do Dusznik i pojął za żonę Josephę Antonię Hellerównę. Z czasem został głównym pomocnikiem swego teścia i zyskał jego zaufanie. Przejmując papiernię stał się również dziedzicem tytułu nadwornego królewskiego papiernika. W chwili śmierci teścia miał już ugruntowaną pozycję i zaliczany był do wyższych warstw społecznych Dusznik. O jego znaczeniu dla miejscowej społeczności świadczy fakt, że aż 58 razy został ojcem chrzestnym dzieci tutejszych mieszkańców, wśród których byli również przedstawiciele miejskiej elity.

Prawdopodobnie z czasów Ossendorfa pochodzą malowidła ściennie w dwóch pomieszczeniach na poddaszu młyna (o czym więcej w dalszej części). Ich autorstwo przypisywane jest Casparowi Rathsmannowi, dusznickiemu malarzowi. Również ten sam malarz jest autorem trzech obrazów przedstawiających dusznickich papierników: Antona Benedikta Hellera, jego żony Anny Franziski Heller oraz ich zięcia Johanna Josepha Ossendorfa. Przypuszczalnie obrazy te, podobnie jak malowidła ściennie, powstały na zlecenie Ossendorfa. Być może wymienione fundacje artystyczne należy

uznać za największe osiągnięcie Johanna Josepha Ossendorfa. Dalszą jego działalność przerwała przedwczesna śmierć w dniu 1 stycznia 1779 r., niespełna 7 lat po formalnym objęciu dusznickiego młyna.

Od 1779 r. młynem zarządzała wdowa po Ossendorfie, córka Antona Benedikta Hellera, **Antonia Josepha Ossendorf**, trzecia z kolei osoba szczyjąca się tytułem nadwornego królewskiego papiernika. W jej czasach produkcja utrzymywana była na wysokim poziomie, a rocznie sięgała 440 bel różnych odmian papieru. W latach 80. XVIII w. zakład zatrudniał nawet 40 pracowników, co dawało mu miejsce wśród największych śląskich papierni. W 1787 r. Duszniki ponownie zostały doświadczone przez powódź, która dotknęła również papiernię. Zapewne na przełomie XVIII i XIX w. Antonia Josepha Ossendorf przystąpiła do kolejnych inwestycji, polegających m.in. na wykonaniu ozdobnych elementów młyna papierniczego. Podobnie jak jej rodzice i małżonek, również ta właścicielka zaliczana była do ścisłych elit dusznickich. Skłaniało to licznych obywateli miejscowości do proszenia jej na matkę chrzestną dla swych dzieci. A.J. Ossendorf doświadczyła tego aż 44 razy. Dostrzegalna jest również



Portret Josepha Ossendorfa, właściciela młyna w Dusznikach-Zdroju w latach 1772-1779, autor Caspar Rathsmann

zmiana tytułowania właścicielki papierni, którą nie nazywano już „pani” lecz bardziej nobliwie „madame”. W 1802 r., po śmierci A.J. Ossendorf, papiernia przypadła jej czwartej córce **Josephie Antonii Susannie** (1773-1826).

Ostatnim właścicielem dusznickiej papierni, którego należy zaliczyć do rodu Hellerów, jest **Johann Leo Königer**, małżonek Josephy Antonii Susanny, córki Johanna Josepha i Antonii Josephy Ossendorfów. Matężństwo Ossendorfówny i Königera nie było udane. Już w 1811 r. doczekał się on córki

z inną kobietą, która urodziła mu w następnych latach jeszcze dwoje dzieci. Josepha Antonia Susanna w chwili swojej śmierci była z Königerem rozwiedziona. Do udanych nie można zaliczyć również rządów Königera w papierni, których początek datowany jest na 1806 r. Nie był on papiernikiem, lecz kupcem, i zapewne z tego powodu nie potrafił należycie dopilnować produkcji. Być może rodzinne perypetie nie pomagały mu w wypełnianiu obowiązków właściciela papierni. Należy jednak dostrzec, że czasy, w których przyszło mu kierować firmą, były wyjątkowo trudne. Klęsce Prus w wojnie z Napoleonem towarzyszył głęboki kryzys gospodarczy. Ten jednak został w ciągu kilku lat przetamany i Prusy wkroczyły na szybką ścieżkę rozwoju. Jednak Königerowi nie udało się dokonać tego samego i jego przedsiębiorstwo coraz bardziej podupadało. Dodatkowo problemem dla papierni stało się ogórne uchylene wszelkich przywilejów dotyczących zbierania szmat, co sprawiło, że dusznicki młyn musiał konkurować o surowiec. W 1822 r. papiernia została wystawiona na licytację. W pierwszych latach pobytu w Dusznikach, jako właściciel młyna papierniczego, Königer cieszył się dużym poważaniem, a w 1810 r. został nawet burmistrzem miasta. Kiedy jednak jego problemy finansowe zaczęły narastać, popularność odeszła w przeszłość. Po utracie majątku Königer przeniósł się do Wrocławia, gdzie zmarł w 1846 r.

Od młyna papierniczego do fabryki tektury – czasy Wiehrów

Joseph II Wiehr w 1836 r. ożenił się z Marią Under, córką właściciela gospody, stąd zajmował się także prowadzeniem interesu, który odziedziczyła jego żona. Być może obowiązki szynkarza nie pozwoliły mu zbyt długo angażować się w zarządzanie papiernią. W latach 1842-1844 i 1853-1856 papiernię prowadził najmłodszy syn Josepha I Wiehra –

Znak wodny papierni
dusznickiej z czasów
Josepha I Wiehra
(1822-1842),
fot. w przeźroczu
i przerw



W 1822 r. na 117 lat młyn papierniczy znalazł się w rękach Wiehrów. Protoplastą ostatniego rodu dusznickich papierników był urodzony w Woliborzu koło Nowej Rudy **Joseph Wiehr**. Przed przybyciem do Dusznik krótko mieszkał w Ząbkowicach, gdzie trudnił się młynarstwem. W jego czasach papiernia była eksploatowana bez większych inwestycji. Warto dodać, że wówczas na Śląsku powstały pierwsze fabryki wykorzystujące maszynową technikę produkcji. Ponadto na ziemi kłodzkiej prowadziło działalność kilka innych młynów papierniczych, z którymi Wiehr musiał walczyć o surowiec. Wydarzenia te pogarszały perspektywy funkcjonowania dusznickiej papierni. Umierając w 1842 r., 61-letni Joseph pozostawił młyn wdowie Veronice z domu Löffler, z którą doczekał się pięciorga dzieci: Veroniki, Josepha (II), Carla, Ernsta i Johanny. Spośród nich wszyscy trzej synowie wykształcili się na papierników i zaangażowali w prowadzenie młyna papierniczego.

Ernst. Drugi z kolei syn Josepha I Wiehra, **Carl I**, zarządzał papiernią prawdopodobnie już od 1844, a na pewno od 1856 r. Jego pierwszą żoną była Theresia Freudenreich z domu Wenke, starsza od Carla o 11 lat. Dwa lata po jej śmierci, w 1866 r., Carl ożenił się ponownie, tym razem z młodszą od siebie aż o 31 lat Marią z domu Wiehr, która była jego daleką kuzynką (do zawarcia małżeństwa wymagana była dyspensa kościelna). Młoda żona urodziła mu trzech synów: Carla (II), Theodora i Alfreda. Carl I Wiehr zarządzał młynem papierniczym aż do 1899 r. Dla papierni stosujących dawną technikę produkcji był to okres narastających trudności, które doprowadziły do upadku niemal wszystkich młynów papierniczych. Szybko rozwijający się przemysł, stosujący coraz wydajniejsze maszyny papiernicze, odbierał młynom klientów oraz surowiec. W czasach Carla I Wiehra doszło do zjednoczenia Niemiec, wydarzenia, które otworzyło nowe możliwości prowadzenia interesów. Niemiecka gospodarka znacznie wówczas przyspieszyła, w dużym stop-

niu dzięki kontrybucji zapałaconej Niemcom przez Francję po przegranej wojnie (1870-1871). W latach 70. i 80. XIX w. na Śląsku powstały dziesiątki nowych firm papierniczych, zorganizowanych w formie różnego rodzaju spółek. Na ziemi kłodzkiej duże fabryki papieru wybudowano wówczas w Nowej Bystrzycy k. Bystrzycy Kłodzkiej, Młynowie k. Kłodzka oraz w leżącej w sąsiedztwie Dusznik Szczytnej. Dusznicki papiernik w tamtym okresie był zbyt drobnym przedsiębiorcą, by realizować inwestycje. Fakt, że pomimo tak wielkich problemów Wiehr nadal prowadził firmę, należy uznać za duży sukces.

Po śmierci Carla I Wiehra właścicielką młyna została wdowa – **Maria Wiehr**, jednak zarządcą majątku był ich najstarszy syn **Carl II**, w którego posiadaniu papiernia pozostawała do 1939 r. Maria zmarła w 1905 r., stąd najpóźniej wówczas jej syn stał się również formalnym właścicielem zakładu. Na 1905 r. przypadają największe w czasach Wiehrów inwestycje. Wówczas do starej papierni sprowadzono okrągłositową maszynę do produkcji tektury, skonstruowaną przez znaną wówczas w całej Europie firmę H. Füllner z Cieplic. Zapewne także w tym czasie koło młyńskie zastąpiono nowoczesną turbiną Francisa o mocy 20 koni mechanicznych. Pomimo wprowadzenia innowacji, pozostawiono możliwość wytwarzania papieru czerpanego, który był w ofercie Carla II Wiehra jeszcze przez wiele lat. Wg danych z 1914 r., Carl II Wiehr produkował papier czerpany i tekturę przydatną do wyrobu okładek na akta w ilości ok. 400-500 kg dziennie. W tamtym czasie zatrudniał 15 osób. Oprócz wspomnianej wyżej maszyny papierniczej i jednej kadzi czerpalnej, Wiehr eksploatował aż 3 holendry, kotłownię, maszynę do cięcia szmat i dwa urządzenia do gładzenia papieru.

W latach 20. XX w. dusznicka firma papiernicza była uznawana za rentowną, a Wiehr jako przedsiębiorca cieszył się do-



Portret Carla II Wiehra, właściciela młyna papierniczego w Dusznikach-Zdroju w latach 1905-39, rys. M. Lemejda

brać opinią. W celu poprawienia oświetlenia, oprócz papieru czerpanego i tektury, wytwarzał również papier pakowy i filtracyjny oraz kataplazmę dla weterynarzy (być może chodzi o papierowe opakowanie materiału na okłady lub ewentualnie o inną mieszankę nie będącą papierem). Jednak narastające trudności ze zbytem zmuszały Wiehra do działalności dodatkowej. By zapewnić zajęcie swym pracownikom, wprowadził wyrob gontu i drewnianych skrzynek. Ponadto w 1922 r. przebudował stodołę, w której uruchomił szlifiernię szkła. Sytuacja firmy znacznie pogorszyła się wskutek wielkiego kryzysu gospodarczego, który wybuchł w 1929 r. W 1936 r. maszyny produkcyjne sprzedano, co przekreśliło szanse na dalszą działalność firmy. Z powodu narastającego zadłużenia Carl II Wiehr postanowił sprzedać młyn papierniczy na cele publiczne



Papiernia w latach 30. XX w.

– chciał, aby powstało w nim muzeum. W okresie międzywojennym starą papiernię coraz częściej postrzegano jako zabytek o znaczącej wartości historycznej i funkcja muzealna była dobrym rozwiązaniem zarówno dla Wiehra, jak też dla samego budynku. Po długich pertraktacjach, wiosną 1939 r. właścicielem zabytkowej papierni stało się miasto Duszniki-Zdrój, które na jej zakup zaciągnęło pożyczkę. Jako ciekawostkę warto przytoczyć informację, że ostatnią ratę magistrat miał spłacić w 1986 r., do czego z powodu II wojny światowej i dalszych wydarzeń nigdy nie doszło.

Po sprzedaży papierni Carl II Wiehr mieszkał w niej nadal wraz z najbliższą rodziną. Wybuch II wojny światowej nie sprzyjał realizacji planów urzędnika w historycznym budynku muzeum, a magistrat finansował tylko najpilniejsze remonty. Niemieckie władze konserwatorskie, otaczające w tamtym czasie papiernię opieką, wystąpiły z pomysłem ponownego uruchomienia

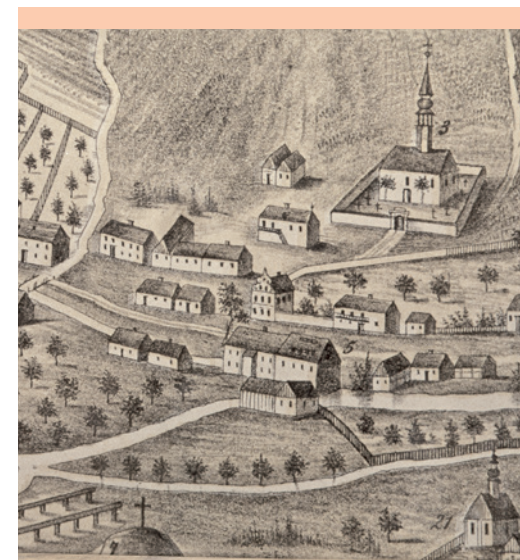
czerpalni. Jednak okazało się wówczas, że oprócz Carla Wiehra nikt nie pamiętał na czym polegała dawna sztuka papiernicza. Wprawdzie były właściciel młyna obiecał swą pomoc w realizacji projektu, jednak – umierając w 1941 r. – zabrał wiedzę o historycznej technologii do grobu. Marzenia ostatniego dusznickiego papiernika o stworzeniu w młynie muzeum oraz plany reaktywacji czerpania papieru ziściły się wiele lat po II wojnie światowej dzięki zaangażowaniu finansowemu polskiego państwowego przemysłu papierniczego. W 1968 r. otwarto pierwsze wystawy muzealne, a w 1971 r. uruchomiono czerpalnię papieru.

Architektura dusznickiej papierni

Papiernia w Dusznikach-Zdroju jest zespołem architektonicznym składającym się z trzech całkowicie odmiennych części: budynku mieszkalno-produkcyjnego z suszarnią na poddaszu, budynku suszarni powstałego na zrębie innej, starszej budowli, oraz wielobocznego pawilonu wejściowego.

Różnorodność budynków wzniesionych częściowo z kamienia, częściowo w technice szachulcowej, częściowo z drewna, wzbogaconych wykuszem na kamiennych wspornikach i uskokowym dachem o charakterystycznych wywietrznikach, bliska jest najstarszym przedstawieniom takich budowli w innych krajach europejskich. Podobnie wyglądały również papiernie na Dolnym Śląsku, nie zachowane jednak do dzisiaj, jak chociażby usytuowana poza murami miasta papiernia w Świdnicy, czy młyn papierniczy na Kępie Mieszczańskiej w sąsiedztwie średniowiecznego centrum miejskiego we Wrocławiu.

Usytuowanie młyna papierniczego na północno-wschodnim skraju Dusznik przy południowym brzegu Bystrzycy Dusznickiej sprawiło, że budowla ta jako pierwsza ukazywała się oczom podróżnych przybywających do miasta od strony Kłodzka, a jej efektowny wolutowy szczyt zachodni stanowił swoisty odpowiednik barokowego szczytu kościoła parafialne-



Najstarszy znany widok młyna papierniczego, wg zaginionego rysunku F. B. Wenera, F. A. Pompejus, Reinerz aus der Vogelschau 1737, litografia, 1862 r.

go i był widoczny dla wszystkich zdążających do Kłodzka od strony czeskiego Nachodu. Dla wyobrażenia sobie całego najbliższego otoczenia papierni w przeszłości, wspomnieć trzeba również niezachowany dziś, dawniej wznoszący się na północ od papierni, kościół pw. św. Krzyża, ufundowany częściowo przez papiernika



prawdopodobna lokalizacja koła młyńskiego

do 1562 po 1562 ok. 1605 1732 1743 przebieg młynówki zasypanej w 1959 r.

Rozwarstwienie chronologiczne kompleksu budynków młyna papierniczego, Wrocław 2017 r., wykonawcy R. Eysymontt, R. Gliński, A. Szląg

Gregora Kretschmera. W kościele tym pochowana została w 1619 r. jego pierwsza żona Joanna i on sam 13 września 1623 r.

W dzisiejszym obrazie papierni brakuje koła młyńskiego, które usytuowane było przy południowej ścianie budynku produkcyjnego, a zasilala je młynówka, płynąca niegdyś pod dawną suszarnią. Koło początkowo napędzane było wodą płynącą dołem (koło podsiębierne). W 1719 r., w celu zwiększenia mocy napędu, strumień wody skierowano na nie wąskim korytem od góry (koło nasiębiejne). Dokument z 13 września 1728 r. mówi wyraźnie o budowie kanału

wodnego do nowego urządzenia. Młynówkę zasypano w 1959 r.

Dzieje dusznickiego młyna papierniczego mają świetne odzwierciedlenie w formach budowli. Poszczególne etapy jej powstawania potwierdzone zostały przeprowadzonymi w r. 2017 badaniami architektonicznymi i dendrochronologicznymi.



Widok młyna papierniczego od strony południowo-zachodniej, fot. z okresu międzywojennego

Młyn papierniczy

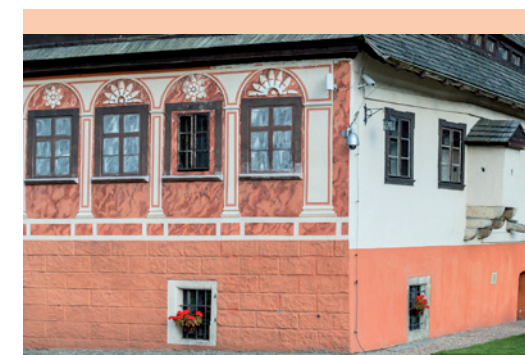
Najstarsza część papierni

Dawny młyn – budynek mieszkalno-produkcyjny z suszarnią na poddaszu – składał się z dwóch części. Część zachodnia, wzniesiona w pierwszym etapie z cegły, później rozbudowana jako kamienna, pełniła w przyziemiu być może funkcję magazynową, a wyżej mieszkalną. Wnętrza w przyziemiu nakryte były sklepieniami. Druga kondygnacjach była murowana z cegły i kamienia tylko od strony południowej, było tu jedno okno od strony zachodniej i jeden otwór drzwiowy w renesansowym kamiennym obramieniu. Część północna drugiej kondygnacji była prawdopodobnie drewniana lub szachulcowa i dopiero w 1604 r. przekształcono ją w konstrukcję kamienną.

Najstarsza, zachodnia część budowli, wyróżnia się też grubszymi ścianami: ściana zachodnia zewnętrzna – 110 – 120 cm, ściana zewnętrzna południowa – 90 cm (na wschód od wykusza). Ta część młyna pochodzić może sprzed 1562 r., będąc pozostałością po pierwszej papierni. Wsparty na kamiennych kroksztynach o trójuskokowym, zaokrąglonym profilu wykusz latrynowy jest elemen-

tem niezwykle archaicznym, utrzymanym jeszcze w tradycji średniowiecznej. Również usytuowane w tej części budowli krzyżowe sklepienie o wyprowadzonych ostro szwach, określane jako „sklepienie z dzióbkami”, stanowi w zasadzie pewną kontynuację formy gotyckiego sklepienia krzyżowo-żebrowego. Jako renesansowy uznać należy zachowany na drugiej kondygnacji młyna portal.

Południowy trakt dusznickiej papierni, z racji grubszych murów, był też prawdopodobnie tym elementem, który przetrwał powódź z pocz. XVII w. Konstrukcja budynku wzmocniona była również potężnymi łękami arkadowymi, umieszczonymi na wysokości niezachowanego koła wodnego. Zachodnia ściana szczytowa tej części budowli



Południowo-zachodni narożnik papierni – przypuszczalnie pozostałość po pierwszym młynie papierniczym



Wykusz latrynowy w elewacji południowej młyna



Portal renesansowy

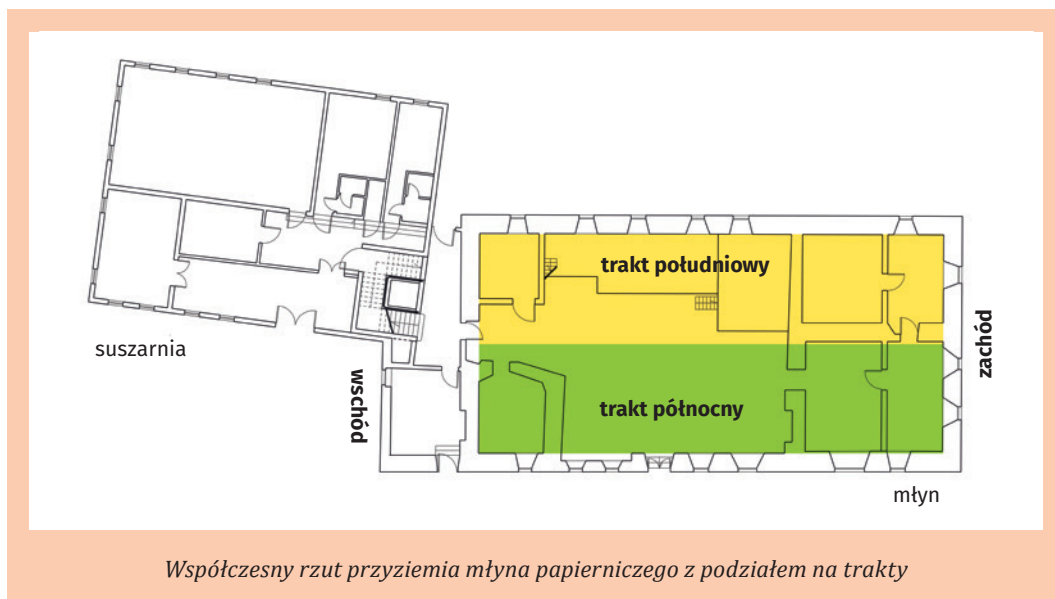
miała pierwotnie inne podziały elewacyjne, o czym świadczą niezgodne z obecnymi otworami okiennymi wewnętrzne wnęki okienne.



Sklepienie krzyżowe „z dzióbkami” w przyziemiu młyna

Przebudowa po powodzi z pocz. XVII w.

W 1605 r. część mieszkalno-produkcyjna została poszerzona jako budowla murowana do dwóch traktów i nakryta nowym dachem. W tym czasie wejście prowadziło już od północy portalem w przyziemiu noszącym datę roczną 1605. XVII-wieczna faza przekształceń nie jest jednak jednorodna, o czym świadczą formy obramień otworów okiennych



Współczesny rzut przyziemia młyna papierniczego z podziałem na trakty

przyziemia, które różnią się sposobem i formą opracowania. Po tej rozbudowie papiernia miała już wielkość zbliżoną do obecnej. Funkcję produkcyjną pełniło wtedy przyzemie i część wschodnia drugiej kondygnacji. Poddasze zajęte było przez suszarnię papieru. W największym pomieszczeniu przyziemia znajdowała się prawdopodobnie stępa i butnie. Tu prano i gotowano szmaty, które zrzucano z umiejscowionej wyżej sortowni przez otwory w stropie. W nakrytym sklepieniem pomieszczeniu przyziemia szmaty macerowano. Podgrzewano je w sąsiedniej butni (zachowały się tu resztki przewodu kominowego), a obok, również pod sklepieniem, znajdować się miała klejarnia i sucha prasa. Młynówka napędzała koło młyńskie poruszające urządzenie do obróbki szmat.

W 1619 i 1623 r. wartość papierni wynosiła 4 tysiące kop miśnieńskich i równać mogły się z nią tylko dwie inne papiernie – w Oławie i Orłowicach. O powodzeniu przedsięwzięcia mówili śląscy dziejopisarze i podróżnicy. W 1625 r. Georgius Aelurius w swojej „Glaciografii” pisał o pięknym młynie papierniczym w Dusznikach, gdzie bez żadnego trudu można zaopatrzyć się w papier.

Sukces papierni odzwierciedlała jej forma – w tym czasie dwutraktowa murowana budowla nabrała cech renesansowej siedziby szlacheckiej, typowych dla dworów w hrabstwie kłodzkim. Ich powtarzalny prostokątny rzut z podziałem na dwa trakty stanowił zapewne wzór dla wolnostojącej budowli, jaką była papiernia z częścią mieszkalną. Elementem XVII-wiecznej fazy przekształceń jest również dekoracja w tynku naśladująca boniowanie, pojawiająca się na Śląsku już od ok. 1580 r. Charakterystyczne dla architektury dworskiej przełomu XVI i XVII w. są także zdwojone okna. Pochodząca z pocz. XVII w. dekoracja drewnianych stropów i ścian, których fragmenty eksponowane są obecnie w części muzealnej, świadczy także o wygórowanych ambicjach artystycznych ówczes-

nych właścicieli papierni. Tak „dworska” forma była jak najbardziej uzasadniona wobec faktu, że papiernik Gregor Kretschmer otrzymał w 1607 r. tytuł szlachecki.



Południowa ściana szachulcowa

Część szachulcowa budowli

Część wschodnia papierni z cieńszą ścianą ryglową, której drewniana konstrukcja wypełniona jest cegłą, z gankiem komunikacyjnym na drugiej kondygnacji, pozbawiona jest murowanych podziałów wewnętrznych i od samego początku pełniła funkcje produkcyjne i magazynowe. Nakryta była, czego nie zmieniono podczas późniejszej przebudowy, drewnianymi stropami. W kondygnacji strychowej mieściła się suszarnia papieru. Na podstawie badań dendrochronologicznych wnioskować można, że stropy w tej partii budowli nie należą już do pierwszej papierni sprzed 1562 r. Wnętrze tej części budynku w drugiej kondygnacji podzielone było na trzy trakty i – jak wynika z widocznej do dziś konstrukcji – na trzy osobne pomieszczenia.

Klatka schodowa

Klatka schodowa, o wachlarzowym układzie stopnic opartych na jednym słupie, powstała prawdopodobnie w początku XVII w. Słup schodów, z wyciętą na górnym krańcu datą roczną 1727, wykonany jest z jednego pnia wiązu ściętego po r. 1566. Być może jednak to cenne drewno użyte zostało wtórnie, ponieważ pozostałe elementy schodów wykonano z innych gatunków drewna. Uwagę zwracają policzki schodów wycięte u dołu wklęsto-wypukło z uskokiem oraz wycinane z desek „balaski” – elementy płaskiej balustrady, nawiązujące formą do podobnych trójwymiarowych kamiennych elementów barokowych klatek schodowych.

Poddasze

Ok. 1604 r. cała budowla nakryta została wysokim dachem, który mieścił trzykondygnacyjny strych. Strych ten zachował do dziś

wspaniałą konstrukcję więźby dachowej z numerowanymi krokwiami. O jednolitym czasie powstania tej konstrukcji świadczą powtarzalne daty ścięcia drewna świerkowego (1602-1603), co dobrze odpowiada dacie rocznej (1605), znanej z inskrypcji umieszczonej w portalu północnym.

Dach w tamtym czasie był jednak nieco inny, niż dzisiejszy, i miał on, jak w innych budowlach znanych papierni, charakter schodkowy. To pozwalało na umieszczenie w nim licznych okien ułatwiających proces suszenia papieru. Ostatnia kondygnacja budowli, wzniesiona w technice szachulcowej, na niektórych belkach otrzymała wielobarwny malowany profil, odpowiadający stylistycznie odkrytym elementom drewnianych stropów umieszczonych wtórnie w konstrukcji okapu nad ścianą północną.



Zachodnia fasada papierni z barokowym szczytem wolutowym z lat 30. XVIII w. i ozdobną elewacją z przełomu XVIII i XIX w.

Część mieszkalna – poddasze

Po zachodniej stronie pierwszej kondygnacji poddasza mieściła się część mieszkalna, w której jedna z drewnianych belkowych ścian pokryta jest dekoracją malarską o motywie kwiatowej wici. Belki użyte w ścianie zostały ścięte po 1598 r., zaś najstarsze zachowane fragmenty stropów pochodzą z początku XVII w. (drewno ścięte w r. 1604). Belkowy malowany strop tego pomieszczenia, z motywem przeplatających się gałęzi, dziś przykryty jest późniejszym stropem płycinowym z dekoracją malarską z końca XVIII w.

Ta część papierni spełniała rolę paradyjzby, salonu, przeznaczonego być może do prowadzenia rozmów handlowych, prezentującego wysokie aspiracje dusznickich papierników. Z tego powodu wnętrza te uległy znacznym przekształceniom w końcu

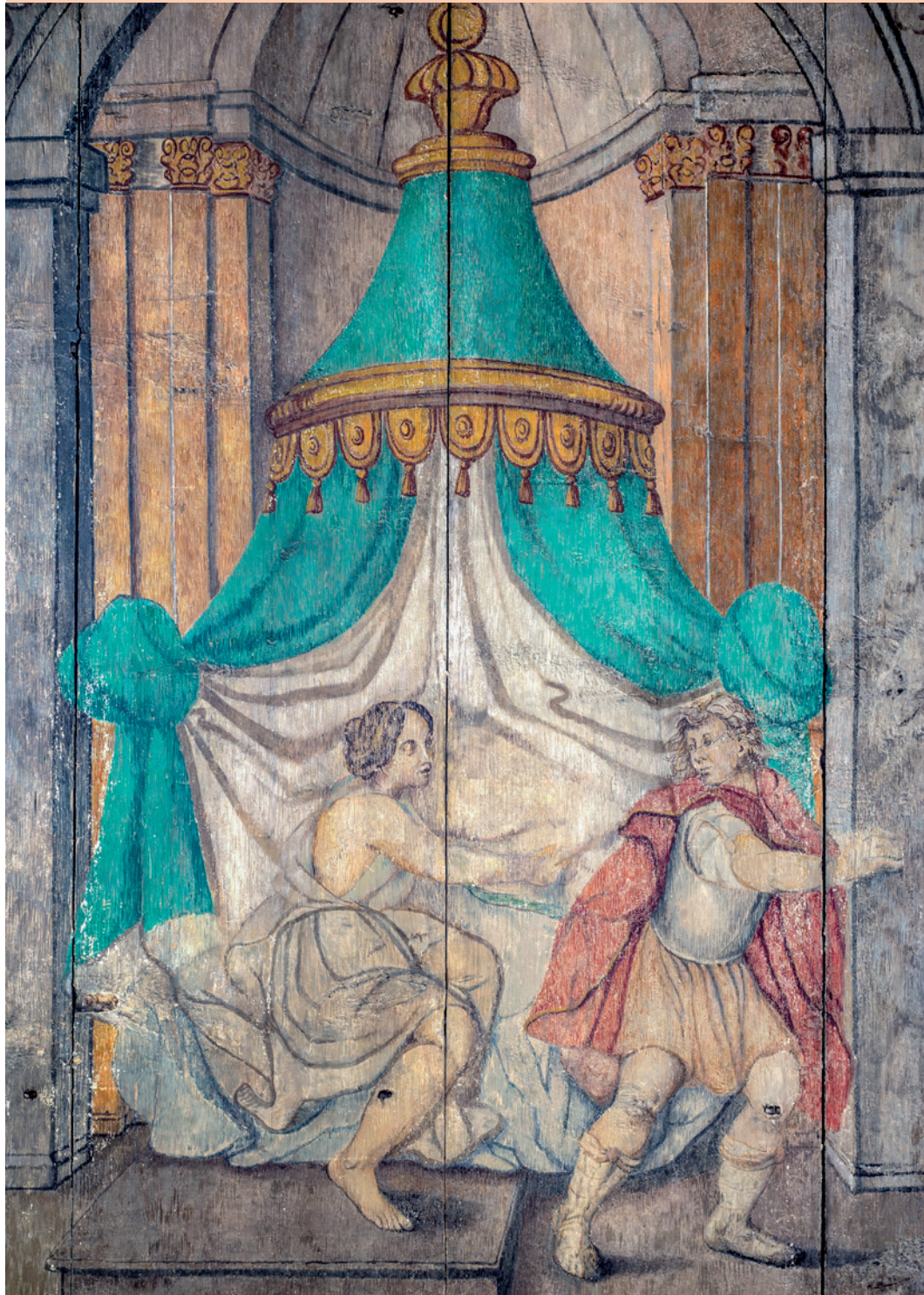
XVIII w., kiedy niemodne już wówczas belkowe malowane stropy i belkowe ściany przykryto drewnianymi płycinami i pokryto malarstwem o charakterze iluzjonistycznym i symbolicznym. Na płaskim drewnianym suficie w jednym z wnętrz dekoracja malarzka miała stwarzać iluzję sklepienia.

Przebudowa młyna w XVIII w.

Najważniejszym elementem tej fazy budowlanej jest zachodni szczyt papierni, stanowiący jednocześnie jej element najbardziej charakterystyczny. Szczyt dobudowano do wcześniejszej więźby dachowej, co widoczne jest w sposobie jego konstrukcji. O czasie powstania szczytu świadczy data ścięcia drzewa, z którego wykonano poziomą belkę u jego podstawy – 1732/33.



Dawny szczyt kościoła parafialnego w Dusznikach-Zdroju, wg zaginionego rysunku F. B. Wernera, F. A. Pompejus, Reinerz aus der Vogelschau 1737



Malowidło z biblijną sceną kuszenia Józefa przez żonę Putyfara, fragment polichromii ściany zachodniej w „Sali Józefa”



Polichromowany sufit w „Sali pod kopułą”

Wykonana z drewna świerkowego konstrukcja pełniła w zasadzie rolę fasady papierni, bezpośrednio widoczną z drogi prowadzącej z miasta do Kłodzka. Drewniany szczyt ujęty jest w wolutowe sploty charakterystyczne dla wielu murowanych kamienic z końca XVII lub początku XVIII w. Przy rynku w Dusznikach szczyt taki miała dawna poczta i usytuowany naprzeciw papierni inny budynek z podobnym zwieńczeniem. Najważniejszym przykładem z terenu Dusznik jest wzniesiony w czasach barokowej przebudowy szczyt usytuowa-

nego w niewielkiej odległości od papierni kościoła pw. św. św. Piotra i Pawła pochodzący z lat 1708-30. Forma szczytu papierni świadczyć może również o czeskich czy austriackich inspiracjach. Nie byłoby w tym nic dziwnego, jeśli wziąć pod uwagę, że obecna w Dusznikach od początku XVIII w. rodzina Hellerów wywodzi się z czeskiego Frydlantu. W tym mieście w północnej pierzei rynkowej do dziś zachowały się typowe barokowe szczyty o podobnej formie z motywem wolutowych splotów.

Oryginalną cechą szczytu papierni w Dusznikach jest zastosowanie drewnianego odeskowania i opracowanie w tym materiale krzywoliniowej barokowej formy woluty. Szalowanie deskami szczytów domów obserwować można było we wschodniej pierzei rynkowej w Międzyzlesiu od strony frontowej, a w tylnej elewacji także przy ulicy Kłodzkiej w Dusznikach. Odeskowane szczyty znane są też z innych przykładów na Śląsku. Szczyty te nigdy jednak nie nabrały tak monumentalnego charakteru i nie przybrały tak skomplikowanej formy. Trzeba także dodać, że rozbudowany wolutowy szczyt spełniał też określoną funkcję – osłaniał wywietrzniki w potłociach dachow-



Północne wejście do papierni z ważnymi datami z dziejów obiektu: „G.K. 1605” odnoszącej się do odbudowy młyna przez Gregora Kretschmera i „A.O.H. 1802” – Antonia (Josefa) Ossendorf Hellera dokumentującej przebudowę papierni

wych pełniących funkcję suszarni górnych kondygnacji budynku przed najczęstszymi w tej okolicy silnymi wiatrami zachodnimi.

Jednym ze znaczniejszych z punktu widzenia wartości artystycznej fragmentem budowli są pomieszczenia w trzeciej kondygnacji zachodniej części młyna. Ich dekoracje malarskie, odstonięte spod pobiał w 1969 r., są absolutnym unikatem na skalę Śląska. W dwóch salach zachowały się bogato malowane stropy i ściany. Malunki, autorstwa Caspara Rathsmanna, powstały prawdopodobnie w latach 70. XVIII w. Niektóre elementy kompozycji malarskiej zbliżone są jednak formą do pochodzącej z ok. 1800 r. zewnętrznej klasycystycznej dekoracji elewacji budynku papierni.

W sali północnej, zwanej Salą Józefa, na ścianie północnej podziwiać możemy dekorację malarską o motywach architektonicznych, pejzażowych i figuralnych, nawiązującą do scenograficznych kompozycji teatralnych. Na ścianie wschodniej iluzjonistycznie przedstawiono architekturę, umieszczono tu także wizerunek Fryderyka II Wielkiego, króla Prus i być może postać właściciela papierni Josepha Ossendorfa. Ściana zachodnia to starotestamentowa scena kuszenia Józefa przez żonę Putyfaara, oparta na XVI-wiecznych wzorach graficznych, poświadczająca moralny żywot ówczesnego właściciela papierni. Strop podzielony jest na 16 zbliżonych do kwadratu pól wypełnionych ornamentem roślinnym.

W sali południowej, zwanej Salą pod Kopułą, dekoracja ściany zachodniej pochodzi z lat 70. XVIII w., natomiast dekoracja ściany północnej pochodzi jeszcze z początku XVII stulecia. Starszą dekorację z motywami roślinnymi zestawzić można z podobnymi śląskimi dekoracjami malowanych stropów z przełomu XVI i XVII w. Nowszą dekoracją z końca XVIII w. to malowane naprzemiennie obramienia realnych i iluzyjnych otworów okiennych z motywami kratki

regencyjnej, cęgów i kampanul. Niezwykle interesująca jest również dekoracja stropu tego pomieszczenia, oparta na pochodzących z końca XVII w. wzorach słynnego barkowego twórcy iluzji malarskiej Andrea Pozza. Miała ona powiększyć optycznie pomieszczenie nakryte płaskim stropem, na którym namalowano iluzjonistyczną kopułę. Klasycystyczne motywy obecne w tych dekoracjach malarskich stały się być może inspiracją przy kolejnym etapie przekształceń, jakim uległ budynek papierni na przełomie XVIII i XIX w.

Przebudowa budynku na przełomie XVIII i XIX w.

Na przełomie XVIII i XIX w. architektura papierni wzbogacona została dekoracyjnymi formami stylowymi wywodzącymi się ze stylistyki okresu klasycyzmu. Podstawowe cechy kompozycji – symetrię i powtarzalność – zastosowano przy przebudowie elewacji zachodniej, w której dla zachowania symetrii umieszczono trzy ślepe okna zastępujące brakujące otwory okienne. Ściany w drugiej kondygnacji dzielą malowane pilastry wspierające pełne łuki, co tworzy rodzaj arkadowania. Półokrągłe plakiety, pełniące rolę naczółków okien, wypełniają alternatywnie reliefowe tynkowe motywy uproszczonych rozet i palmet. Taki sam ornament widoczny jest również na pawilonie wejściowym. Śląskie analogie dla opisanej wyżej dekoracji pochodzą z początku XIX w. Czas powstania dekoracji w budynku papierni potwierdzać też może data roczna „A.O.H. 1802” – Antonia (Josefa) Ossendorf Heller – umieszczona w obramieniu północnego wejścia do budynku.



Widok papierni od strony północnej ze schodkowym układem dachów, fot. z okresu międzywojennego

Papiernia w XIX i XX w.

W ciągu XIX w. nie następują większe zmiany w papierni. Prowadzono jednak pewne prace, o czym świadczy czas pozyskania drewna jodłowego na potężną belkę nad kondygnacją dzisiejszej czerpalni (1839).

Koniec epoki manufaktur i rzemiosła, zastąpienie naturalnej energii wody elektrycznością, znaczony jest trzema dusznickimi wydarzeniami z r. 1905. Wówczas rozpoczęto budowę elektrowni, otwarto linię kolejową do Kudowy, a w papierni wprowadzono maszynową produkcję. Zmienia się także otoczenie młyna – w 1933 r. przy wschodniej ścianie suszarni ukończono budowę mostu na Bystrzycy. Dokonane w latach 40. XX w. przekształcenia budowli dotyczą głównie wymiany dachu – nowy nie zachował już niestety historycznego „schodkowego” charakteru.

Po II wojnie światowej papiernia stała się siedzibą muzeum. Dawne pomieszczenia produkcyjne i suszarnie stały się miejscem prezentowania muzealnych ekspozycji oraz pracownikami czerpania papieru. Dalszym przekształceniom ulegało otoczenie młyna. Na pocz. lat 70. XX w. powstała obwodnica Dusznik-Zdroju, której wschodni początek zlokalizowany został na wysokości papierni, po przeciwnej stronie Bystrzycy Dusznickiej. Nową drogę poprowadzono ok. 1 metra wyżej niż przebiegał stary trakt komunikacyjny, dzięki czemu młyn można oglądać z okien przejeżdżających samochodów. Z czasem droga zyskała status międzynarodowego szlaku komunikacyjnego (obecnie E-67), ułatwiającego dojazd do papierni turystów z całego świata.



Budynek suszarni od strony południowej

Budynek suszarni

W XVI i XVII w. arkusze wytworzonego papieru suszono na kondygnacji strychowej budynku młyna. Świadczą o tym zachowane wieszaki, umieszczone w konstrukcji więźby zachodniej części budowli. Wraz z zainstalowaniem po r. 1737 holendra i zasadniczym zwiększeniem wydajności papierni, powierzchnia przeznaczona na suszenie stała się niewystarczająca. Po wschodniej stronie papierni wzniesiono zatem suszarnię. Drewno na jej budowę zostało pozyskane w zimie 1742/43, choć zastosowano tu także, wtórnie zapewne, belki z końca XVI w.

Nowa suszarnia wchłonęła usytuowany w jej północno-zachodnim narożniku trzon szkieletowej drewnianej konstrukcji,



Ściana wieńcowa wewnątrz suszarni, wzniesiona z belek pozyskanych na przełomie XVI i XVII w.

która wyróżniała się szczególną budową wieńców. Usytuowany na dawnym kanale młynówki, obiekt mieścił prawdopodobnie pralnię szmat. Ta część suszarni wzniesiona została z belek ściętych zdecydowanie wcześniej (1593 oraz daty z przełomu XVI i XVII w.).

Suszarnia, wzniesiona jako obszerna trzykondygnacyjna budowla, o konstrukcji ze słupami o charakterystycznych zastrzałach, nakryta została dachem z trzema kondygnacjami wywietrzników. Budynek pokryto pionowym odeskowaniem nawiązującym do wcześniejszego pionowego odeskowania szczytu zachodniego. Deski umieszczone w dwóch kondygnacjach ukryły trzykondygnacyjny podział wnętrza. Takie potraktowanie elewacji miało zapewne nieco zatrzeć przemysłowy charakter obiektu.

Pawilon wejściowy

W 1769 r. papiernię po raz kolejny zniszczyła powódź. W trakcie usuwania skutków katastrofy powstał być może nowy most i obecny wieloboczny pawilon wejściowy. O takim czasie powstania pawilonu wspominają również kroniki. Powstanie „letniego” pawilonu, przez który wejście prowadziło bezpośrednio na drugą kondygnację, łączyć się mogło z potrzebą oddzielenia części produkcyjnej, z wejściem przez portal północny w przyziemiu, od górnych, bardziej reprezentacyjnych pomieszczeń z dekoracjami malowanymi na drewnianych ścianach i stropach w trzeciej kondygnacji. Na przełomie XVIII i XIX w. wykonano elewację pawilonu, umieszczając nad każdym z sześciu okien motywy uproszczonych rozet i palmet.



Widok młyna papierniczego od strony zachodniej



Pawilon wejściowy



Znaczenie dusznickiej papierni dla miasta i regionu wynika z unikatowego charakteru budynku. Jest on świetnym przykładem potężnej funkcjonującej na ziemi kłodzkiej tradycji dworu szlacheckiego, wzorów zaczerpniętych z architektury barokowej kamienicy mieszczańskiej i barokowej budowli kościelnej z terenu Śląska i Czech. Pawilon wejściowy natomiast inspirowany jest włoską barokową architekturą ogrodową.

Papiernia stanowi niezwykle ważny element pejzażu kulturowego Dusznik-Zdroju, miasta o charakterze niegdyś zdecydowanie rzemieślniczym, w mniejszym stopniu handlowym, a od początku XIX w. uzdrowiskowym. Tutejszy młyn papierniczy należy do najstarszych zachowanych w Europie. Jest to jednocześnie jedna z najstarszych budowli przemysłowych na Dolnym Śląsku. Unikatowa w skali europejskiej różnorodność architektoniczna zespołu papierni wzbogacona jest niezwykle dla tego typu budowli dekoracjami malarskimi wewnątrz w części mieszkalnej. Cennym uzupełnieniem artystycznego charakteru zespołu jest także kolekcja portretów kolejnych właścicieli papierni z programem ikonograficznym świadczącym o ich kulturowych ambicjach wykraczających zdecydowanie poza reprezentowaną przez nich grupę społeczną fabrykantów. Cechy te stawiają młyn dusznicki najwyżej w hierarchii wartości historycznych i architektonicznych spośród wszystkich młynów papierniczych w Europie.



Widok od strony południowo-wschodniej, lata 60. XX w.

Turystyczne znaczenie papierni

Utworzenie Muzeum Papiernictwa

W 1945 r. Duszniki-Zdrój znalazły się w granicach Polski, podporządkowanej wpływom Związku Sowieckiego. Jednym z tego skutków było wprowadzenie ustroju gospodarczego opartego na własności państwowej. Znacjonalizowano wszystkie zakłady przemysłowe i poddano je centralnemu zarządzaniu. Dusznicki młyn papierniczy, który w wyniku sprzedaży już od 1939 r. stanowił własność miasta, po wojnie został upaństwowiony i przekazany w zarząd fabryki papieru w Młynowie. Obiekt był wówczas w złym stanie technicznym i wymagał poważnych remontów. Ówczesny dyrektor papierni w Młynowie przeprowadził najpilniejsze prace remontowe i planował uruchomić produkcję papieru czerpanego. Zamiar ten nie doszedł wówczas do skutku, gdyż zmianie uległa polityka fabryki. Ostatecznie w styczniu 1952 r. właścicielem papierni ponownie zostały Duszniki-Zdrój. Jednak miasto w tamtym czasie nie posiadało koncepcji wykorzystania zabytkowej papierni.

Szczęśliwie dla obiektu zainteresowały się nim polskie władze konserwatorskie i w 1956 r. młyn papierniczy został wpisany



Papiernia w 1960 r.

do rejestru zabytków, co zapewniło mu ochronę prawną. Coraz częściej mówiono o przeznaczeniu papierni na cele muzealne, a w 1961 r. Miejska Rada Narodowa w Dusznikach powołała Komitet Organizacyjny, którego celem było utworzenie w zabytkowym budynku muzeum papierniczego. W latach 1962-1965 przeprowadzono remont zabezpieczający papierni, dzięki środkom pozyskanym przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków we Wrocławiu. Kluczowym momentem w powojennych dziejach papierni okazał się przyjazd do Dusznik Jana Michała Kowalskiego, który opracował koncepcję działania Muzeum Papiernictwa. Placówka miała prezentować

na wystawach dzieje przemysłu papierniczego, ponadto zaplanowano urządzać w przyziemiu czerpalnię. Muzeum miało zatrudniać 14 osób, z czego 6 w czerpalni. W 1965 r. J.M. Kowalskiemu powierzono organizację placówki. Dla miasta koszty organizacji muzeum były zbyt dużym wydatkiem, dlatego ostatecznie zapadła decyzja, że placówka będzie finansowana przez Ministerstwo Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego za pośrednictwem Zjednoczenia Przemysłu Celulozowo-Papierniczego, organizacji, która zarządzała wszystkimi państwowymi fabrykami celulozy i papieru. Operacyjnie muzeum podporządkowano Bardeckim Zakładom Celulozowo-Papierniczym – przedsiębiorstwu, które znajdowało się najbliżej zabytkowej papierni.

Po kilku latach przygotowań, 26 lipca 1968 r. otwarto dla zwiedzających pierwsze ekspozycje. Muzeum stało się pasją i sensem życia J.M. Kowalskiego, który jednak krótko po uruchomieniu placówki zmarł. Jego dzieło kontynuował związany z przemysłem papierniczym Władysław Kazimierzczak. W 1971 r. uruchomił pokazową produkcję papieru czerpanego, która z czasem stała się główną atrakcją turystyczną dusznickiego muzeum. Interesującym wydarzeniem wystawienniczym z czasów W. Kazimierzczaka



Wystawa główna prezentowana w latach 1968-1993

była otwarta w 1976 r. ekspozycja prezentująca osiągnięcia przetwórczego przemysłu papierniczego, na której pokazano m.in. produkty papiernicze i biurowe. Zamknięte w gablotach przepiękne zeszyty, notatniki czy kredki wzbudzały zainteresowanie szczególnie dzieci, gdyż – z powodów trudności rynkowych gospodarki socjalistycznej – zakup takich rarytasów w sklepach był na co dzień niemożliwy. Najważniejszym wydarzeniem z czasów W. Kazimierzczaka było dokonane przypadkowo w 1969 r. odkrycie polichromii w dwóch salach na trzeciej kondygnacji młyna. Jednak na odpowiednie zakonserwowanie i wyeksponowanie malowidła te musiały poczekać jeszcze blisko dwie dekady.

W 1982 r., po przejściu W. Kazimierzczaka na emeryturę, kierownikiem muzeum na krótko mianowano Zbigniewa Strzygockiego. Już w lutym 1984 r. został on zastąpiony przez Bożenę Makowską, która kierowała placówką przez kolejne 22 lata. Jednym z pierwszych przedsięwzięć zrealizowanych pod nowym kierownictwem była konserwacja polichromii, na którą środki pozyskano z Narodowego Funduszu Kultury. W latach 80. XX w. z powodu głębokiego kryzysu społeczno-gospodarczego spadło zaintereso-



Uroczystość otwarcia muzeum 26.07.1968 r. Trzeci od prawej J.M. Kowalski



Wizyta Prezydenta RP Lecha Wałęsy, obok dyrektora muzeum Bożeny Makowskiej, 7.02.1994 r.

wanie zakładów branży papierniczej swoim muzeum, a placówka stała się oddziałem Bardeckich Zakładów Papierniczych, borykających się z narastającymi problemami finansowymi i technicznymi. Wydarzenia w Polsce z 1989 r. zaowocowały obaleniem komunizmu i przywróceniem demokracji, jednak wprowadzenie gospodarki rynkowej przyniosło bardeckiej firmie wiele problemów, które uderzyły również w podległe jej Muzeum Papiernictwa. Rozwiązaniem dla placówki okazało się podporządkowanie jej Ministerstwu Przemysłu i Handlu, co – dzięki staraniom Bożeny Makowskiej – udało się zrealizować z początkiem 1992 r. Nowy właściciel zapewnił muzeum odpowiednie środki na przeprowadzenie remontów, opracowanie nowych ekspozycji i zatrudnienie pracowników, którzy mogli opracowywać zbiory i organizować wystawy. Placówka zaczęła przekształcać się w profesjonalne muzeum.



Powódź, stan wody rankiem 23.07.1998 r.

W latach 1997-1998 muzeum uruchomiło nowe ekspozycje stałe, jednak tuż przed obchodami 30-lecia otwarcia placówki, w nocy z 22 na 23 lipca Duszniki-Zdrój nawiedziła powódź, która zalała dolne kondygnacje młyna papierniczego. Rwący nurt dokonał wielu zniszczeń, jednak największym problemem było podmycie północno-wschodniego rogu suszarni. Szkody popowodziowe usuwał cały zespół pod kierownictwem Bożeny Makowskiej przez następnych kilka lat. Z początkiem 1999 r. przeprowadzono w Polsce reformę administracyjną. Jej efektem dla muzeum było podporządkowanie placówki samorządowi województwa dolnośląskiego.

Muzeum już pod koniec XX w. rozwijało nie tylko działalność wystawienniczą, ale również naukową. W latach 90. spod piór pracowników placówki wyszły pierwsze naukowe artykuły, a w 2000 r. została wydana przez muzeum pierwsza naukowa mono-



Święto Papieru 2015 r.



Święto Papieru 2017 r.

grafia poświęcona dziejom przemysłu papierniczego na Śląsku. W 2001 r. na muzealnym dziedzińcu odbył się pierwszy festyn pod nazwą Święto Papieru. Odtąd każdego roku organizowana jest w lipcu duża impreza, w której uczestniczy średnio ok. 10 tys. osób, które zwiedzają muzealne wystawy, czerpią papier oraz podziwiają historyczny młyn papierniczy. W 2004 r. muzeum zorganizowało Międzynarodowy Kongres Historyków Papieru (IPH). Z końcem 2005 r. Bożena Schweizer-Makowska przeszła na emeryturę, a zastąpił ją Maciej Szymczyk.

Ostatnie lata obfitowały w remonty i adaptacje licznych pomieszczeń na muzealne ekspozycje. W latach 2007-2008 na poddaszu młyna urządzano nową salę wystawianiczo-konferencyjną. Od 2009 r. przez 3 lata trwał remont dachu polegający na częściowej wymianie więźby i całkowitej wymianie wszystkich połączeń gontu. Obydwie inwestycje finansowane były ze środków rządowych i z dotacji samorządu województwa dolno-



Pracownicy i przyjaciele Muzeum Papiernictwa, Święto Papieru 2017 r.



Oddanie do eksploatacji systemu gaszenia mgłą, 2017 r.

śląskiego. W latach 2014-2017 muzeum realizowało inwestycję wartą 10 mln zł, finansowaną z funduszy norweskich i funduszy Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz z budżetu województwa dolnośląskiego. Celem zadania było zabezpieczenie młyna systemem gaszenia mgłą oraz adaptacja

pomieszczeń suszarni na nowe sale ekspozycyjne, magazyny zbiorów i pomieszczenia edukacyjne. Projekty inwestycyjne realizowane były pod kierownictwem wicedyrektor Joanny Sereżyńskiej.

Muzeum w ostatnich latach zyskiwało coraz większą sławę. W 2009 r. Polska



Wizyta wicepremiera Przemysława Gosiewskiego, 18.08.2007 r.



Wizyta kardynała Henryka Gulbinowicza, 14.10.2008 r.



Wizyta prezydenta RP Bronisława Komorowskiego 29.10 2013 r.

Organizacja Turystyczna zaliczyła instytucję do największych atrakcji turystycznych kraju, w 2011 r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej nadał młynowi status Pomnika Historii, zaliczając tym zabytkową papiernię do najważniejszych zabytków Polski. Jednym z efektów tego wydarzenia była wizyta prezydenta Bronisława Komorowskiego w muzeum w dniu 29 października 2013 r. Także w 2013 r. Muzeum Papiernictwa zostało wpisane przez ministra kultury do Państwowego Rejestru Muzeów, obejmującego najważniejsze, najbogatsze zbiory i najlepiej zarządzane w Polsce muzea. W 2016 r. Komitet ds. Światowego Dziedzictwa w Polsce zarekomendował zgłoszenie młyna papierniczego jako kandydata Rzeczypospolitej Polskiej do wpisu na listę światowego dziedzictwa UNESCO.



Młyn papierniczy w zimowej szacie

Ekspozycje muzealne

Muzeum prezentuje ekspozycje stałe, poświęcone dziejom papiernictwa na świecie, w Polsce i na Śląsku, oraz wystawę dotyczącą historii młyna papierniczego w Dusznikach-Zdroju. Na wystawach można obejrzeć historyczne arkusze papierów z wielu młynów papierniczych na ziemiach polskich od średniowiecza po XX w. Cenną ekspozycję stanowi zbiór zabytkowych urządzeń do badania właściwości papieru. Tematykę dotyczącą dziejów papiernictwa dopełnia czerpalnia, w której każdy zwiedzający może obejrzeć pokaz czerpania papieru wg opracowanej w średniowieczu techniki.

Ważnym uzupełnieniem wystawy poświęconej historii dusznickiego papiernictwa jest sam młyn papierniczy, stawiany dziś w ścisłym gronie najpiękniejszych zabytków techniki na świecie. Zwiedzający mogą oglądać



Pokaz czerpania papieru

polichromie, będące świadectwem bogactwa i aspiracji dawnych właścicieli papierni. Zainteresowanie budzi malowidło przedstawiające starotestamentową scenę kuszenia Józefa przez żonę Putyfara.

W 2017 r. w budynku suszarni udostępniono dwie nowe ekspozycje, wyposażone



Wystawa rękodziela papierniczego prezentowana od 1997 r.



Wystawa techniki papiernictwa w XIX i XX w. prezentowana od 1998 r.

w liczne urządzenia multimedialne. Pierwsza z nich, prezentująca sztukę papieru, jest jedyną w Polsce galerią poświęconą tej dziedzinie. Druga z wystaw – „Polski pieniądz papierowy” – stanowi kompendium wiedzy o polskich banknotach. Można tu obejrzeć oryginalne banknoty emitowane od 1794 r. do dziś. Częścią wystawy jest „laboratorium” z urządzeniami do badania zabezpieczeń współczesnych banknotów, m.in. lampami ze światłem UV i podczerwieni oraz mikroskopem do oglądania mikrodruków.

Na muzealnej posesji prezentowane są wielkogabarytowe urządzenia papiernicze (m.in. ścierak do przetwarzania drewna na miazgę drzewną, czy kotłownię do produkcji masy papierniczej ze szmat i makulatury), urządzenia drukarskie oraz tematyczny ogród roślin włóknistych.

Oprócz ekspozycji stałych, muzeum rocznie prezentuje ok. 10 wystaw czasowych, poświęconych głównie tematom związanym z papierem, ekologią, historią techniki oraz dziejami Dusznik-Zdroju. Do początków 2018 r. placówka zorganizowała 150 takich wystaw.



Wystawa Polski pieniądz papierowy dostępna od 2017 r.



Nowa galeria sztuki papieru

Najważniejsze z nich to „Makulatura – surowiec XXI w.” (2000), „Losy ludzkie” (2006), „A papier na którym Ci piszę jest z Reinerz. Fryderyk Chopin w Dusznikach Zdroju” (2010), „Paszporty krajów Unii Europejskiej” (2011), „PaperK” – wystawa sztuki papieru (2016-2017).

Działalność edukacyjna i naukowa

Muzeum Papiernictwa od lat słynie z lekcji muzealnych pod nazwą „Rękodzieło papiernicze”. Zajęcia te rozpoczynają się od zwiedzania wszystkich ekspozycji muzealnych. Na koniec ich uczestnicy własnoręcznie wykonują kartki wg technologii opracowanej w XIII w., a wyczerpane przez siebie arkusze otrzymują na pamiątkę. Podczas zajęć każdy może poczuć się jak czerpalnik, który niegdyś pracował w dusznickim młynie papierniczym.

Grupy szkolne chętnie wybierają również zajęcia dotyczące sztuki zdobienia papieru lub wybranych przedmiotów techniką decoupage. Ponadto dużym zainteresowaniem



Odciskanie suchej pieczęci na wystawie „Polski pieniądz papierowy”

cieszy się oferta pod nazwą „Papierowe fantazje”, polegająca na wykonywaniu kart okolicznościowych, ozdób choinkowych i innej galanterii z papieru ręcznie czerpanego.

W 2017 r. wprowadzono szereg nowych tematów zajęć, spośród których największe uznanie zdobyły lekcje pod nazwą „Czy Twoja dycha jest prawdziwa?”. Uczestnicy lekcji zwiedzają wszystkie ekspozycje, zapoznają się z dziejami pieniędzy, zabezpieczenia banknotów przed próbami fałszerstwa, a następnie sami przeprowadzają analizę autentyczności obiegowych banknotów.

Lekcje muzealne adresowane są do zorganizowanych grup, począwszy od przedszkolnych po uniwersytety trzeciego wieku. Dla turystów indywidualnych (mniejszych grup, rodzin lub pojedynczych zwiedzających) muzeum przygotowało ofertę war-

sztatów. Do najczęściej wybieranych należą warsztaty czerpania papieru, podczas których uczestnicy wykonują arkusz papieru ze znakiem wodnym oraz odbijają w papierze własną dłoń. Wykonane własnoręcznie prace otrzymują na pamiątkę pobytu w historycznym młynie papierniczym.

Projekty naukowe realizowane przez muzeum dotyczą głównie dziejów papiernictwa na ziemiach polskich. W ostatnich latach, w związku z rozpoczęciem starań o wpisanie młyna papierniczego na listę UNESCO, zintensyfikowano badania dziejów papieru. Projekty badawcze prowadzone są we współpracy z czołowymi specjalistami m.in. z Uniwersytetu Wrocławskiego, Politechniki Wrocławskiej czy Politechniki Lubelskiej.



Współczesny filigran Muzeum Papiernictwa wzorowany na najstarszym znanym filigranie dusznickiej papierni – z lewej aplikacja na sicie, z prawej znak wodny



Lekcja muzealna



Północno-wschodnia elewacja suszarni

Prywatni właściciele dusznickiego młyna papierniczego

Ambrosius Tepper: ? -1562

KRETSCHMEROWIE

Nicolaus Kretschmer: 1562-1588

Gregor Kretschmer: 1588-1623

Samuel I Kretschmer: 1623-1640

Susanna I Kretschmer: 1640-ok. 1645

Samuel II Kretschmer: ok. 1645-1656

Susanna II Kretschmer: 1656-ok. 1665

Christian Wilhelm Kretschmer: ok. 1665-1689

Susanna Katharina Kretschmer: 1689-1691

Anton Franz Rosenberg: 1691-ok. 1697

Wilhelm Kretschmer: 1697-1706

HELLEROWIE

Johan Anton Heller: 1706-1737

Anton Benedikt Heller: 1737-1772

Johann Joseph Ossendorf: 1772-1779

Josepha Antonia Ossendorf z domu Heller: 1779-1802

Josepha Antonia Susanna Königer z domu Ossendorf: 1802-1806

Johann Leo Königer: 1806-1822

WIEHROWIE

Joseph I Wiehr: 1822-1842

Joseph II Wiehr: po 1842 r. (zamiennie ze swym bratem Ernestem)

Ernst Wiehr: 1842-1844 i 1853-1856

Carl I Wiehr: 1856-1899

Maria Wiehr: 1899-1905

Carl II Wiehr: 1905-1939



Ozdobny element mostku prowadzącego do pawilonu wejściowego

W drodze do UNESCO



Uroczystość podpisania listu intencyjnego pomiędzy młynami papierniczymi w Homburgu, Dusznikach-Zdroju i Velkich Losinach

List intencyjny dotyczący współpracy pomiędzy papiernią w Dusznikach-Zdroju i młynami w czeskich Velkich Losinach oraz niemieckim Homburgu został podpisany w Dusznikach-Zdroju 1 grudnia 2017 r. Porozumienie stanowi szansę na międzynarodowy seryjny wpis trzech obiektów na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Dokument sygnowali: (na zdjęciu od lewej) szef papierni w Homburgu Johannes Follmer, dyrektor Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju Maciej Szymczyk, dyrektor papierni w Velkich Losinach Petr Fouček, a także przedstawiciele władz samorządowych – marszałek województwa dolnośląskiego Cezary Przybylski, wicehetman kraju ołomunieckiego Milan Klimeš i wicestarosta powiatu Main/Spresart Harald Schneider.



Widok młyna papierniczego od strony ogrodu roślin włóknistych

Bibliografia

Opracowania niepublikowane

Eysymontt R., Gliński R., *Analiza historyczna budynków młyna papierniczego w Dusznikach-Zdroju*, Wrocław 2017

Sachs R., *Papiernia dusznicka i jej właściciele*, Wrocław 2017

Wiehr T., *Nachkommen (gesamt) von Adam WIEHR (WIHR, WIER)*, Tübingen 2015

Publikacje

Bałchan J., Chudziak A., *Kalendarium Muzeum Papiernictwa 1992-2005*, „Rocznik Muzeum Papiernictwa”, t. 3, 2009

Bałchan J., *Kalendarium Muzeum Papiernictwa 1968-1991. Okres Bardecki*, „Rocznik Muzeum Papiernictwa”, t. 2, 2008

Bałchan J., *Zarys dziejów papierni w Dusznikach Zdroju w latach 1945-1968 w świetle źródeł archiwalnych*, „Rocznik Muzeum Papiernictwa”, t. 1, 2007

Błaszczak D., Sachs R., *Słownik papierników śląskich do 1945 roku*, cz. 2, „Rocznik Muzeum Papiernictwa”, t. 2, 2008

Błaszczak D., Sachs R., *Słownik papierników śląskich do 1945 roku*, cz. 3, „Rocznik Muzeum Papiernictwa”, t. 3, 2009

Błaszczak D., Sachs R., *Słownik papierników śląskich do 1945 roku*, cz. 4, „Rocznik Muzeum Papiernictwa”, t. 4, 2010

Chmielewska M., *Dokument herbowy Gregora i Geogra Kretschmerów, 13 VIII 1607 – Nobilitacja czy tylko herb*, „Rocznik Muzeum Papiernictwa”, t. 11, 2017

Eysymontt R., *Przemiany architektoniczne młyna papierniczego w Dusznikach na tle przemian ekonomicznych miasta Duszniki do pocz. XIX w.*, „Rocznik Muzeum Papiernictwa”, t. 10, 2016

Grajewski G., *O podejmowanych przed 1945 rokiem próbach ratowania młyna papierniczego w Dusznikach-Zdroju*, „Rocznik Muzeum Papiernictwa”, t. 9, 2015

Herzig A., Ruchniewicz M., *Dzieje Ziemi Kłodzkiej*, Hamburg-Wrocław 2008

Hohaus W., *Die Papierfabrikation in der Graf-schaft Glatz*, „Vierteljahrschrift für Geschichte und Heimatkunde der Grafschaft Glatz”, 1886.

Kozieł A., Szelağ A., *Dekoracja malarska w budynku młyna papierniczego w Dusznikach-Zdroju*, „Rocznik Muzeum Papiernictwa”, t. 11, 2017

Maleczyńska K., *Dzieje starego papiernictwa śląskiego*, Wrocław 1961

Pregiel P., *Duszniki przez Zimmermanna opisane*, „Rocznik Muzeum Papiernictwa”, t. 4, 2010

Szelağ A., *Zespół portretów właścicieli dusznickiej papierni w zbiorach Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju*, „Rocznik Muzeum Papiernictwa”, t. 10, 2016

Szmygin B., Fortuna-Marek A., Siwek A., *Ocena wartości i plan zarządzania młyna papierniczego w Dusznikach-Zdroju*, Lublin 2017

Szymczyk M. (red.), Bałchan J., Windyka T., *Młyn papierniczy w Dusznikach-Zdroju*, Duszniki-Zdrój 2011

Szymczyk M., *Opis firmy Carl Wiehr Büttenpapierfabrik w Aktach Biura Informacyjnego W. Schimmelpfenga w zasobie Archiwum Państwowego we Wrocławiu, Oddział w Kamieńcu Żąbkowickim*, „Rocznik Muzeum Papiernictwa”, t. 10, 2016

Szymczyk M., *Śląskie papiernictwo w okresie industrializacji kapitalistycznej*, Duszniki-Zdrój 2000

Tomaszewska W., *Z dziejów zabytkowej papierni w Dusznikach*, „Przegląd Papierniczy”, rocznik XXII, nr 5, 1966

